

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **D. R.**

oskarżonego z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 lutego 2024 r.,

skargi prokuratora

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 17 listopada 2023 r., sygn. akt VI Ka 377/23,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 12 lipca 2023 r., sygn. akt VIII K 294/23

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

**1. oddala skargę;**

**2. kosztami postępowania skargowego obciąża Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 12 lipca 2023 r., sygn. akt VIII K 294/23, D. R. został skazany za przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę w części dotyczącej orzeczenia o karze, Sąd Okręgowy w Elblągu, wyrokiem z dnia 17 listopada 2023 r., sygn. akt VI Ka 377/23, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z uwagi na stwierdzenie z urzędu bezzwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Skargę od tegoż wyroku wniósł prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Skarżący zarzucił: rażącą obrazę prawa procesowego i materialnego (art. 31 k.k.), tj. przepisu art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. oraz art. 202 § 5 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 i 2 k.k. *a contrario* i art. 79 § 4 k.p.k., która miała istotny wpływ na jego treść, a polegającą na wydaniu orzeczenia kasatoryjnego, pomimo braku ustawowych przesłanek, w tym zwłaszcza nieistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej statuowanej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., albowiem w świetle kategorycznej i retrospektywnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów ze skutkiem *ex tunc* uzyskanej już w toku postępowania przygotowawczego zaledwie dwa i pół tygodnia po powołaniu przez prokuratora biegłych lekarzy psychiatrów z powodu jego ówczesnych uzasadnionych wątpliwości, oskarżony *tempore criminis et procedendi* miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k., a zatem oskarżony obiektywnie zawsze był w pełni poczytalny, także w okresie pomiędzy powołaniem biegłych przez prokuratora a ich retrospektywną opinią, co prowadzi do konstatacji, iż obiektywnie nigdy nie było przesłanek do obrony obligatoryjnej, a nawet jeśli przyjąć, iż formalnie powinna ona istnieć wyłącznie na etapie postępowania przygotowawczego w okresie od powołania biegłych psychiatrów przez prokuratora do wydania przez nich opinii, to sam fakt braku obrońcy z urzędu w tym bardzo krótkim czasie racjonalnie nie uzasadnia wydania kasatoryjnego wyroku odwoławczego w sytuacji, gdy opinia psychiatryczna uzyskana już w postępowaniu przygotowawczym kategorycznie stwierdzała brak warunków art. 31 § 1 i 2 k.k., a więc to jedynie formalne uchybienie prokuratora zostało konwalidowane już na etapie postępowania przygotowawczego i w żaden sposób nie przeniknęło do postępowania jurysdykcyjnego, w którym oskarżony bezspornie nie musiał mieć obrońcy z urzędu w świetle tej jednoznacznej opinii, przy czym brak było faktycznych i prawnych przesłanek do wydania przez Sąd *a quo* po wniesieniu aktu oskarżenia zarządzenia o zwolnieniu obrońcy z urzędu z jego obowiązków na mocy art. 79 § 4 k.p.k. z tego prostego powodu, że ontologicznie i realnie taki podmiot nie istniał w tym postępowaniu, a sama gramatyczna redakcja tego przepisu wskazuje na konieczność zwolnienia realnie funkcjonującego obrońcy z urzędu, co nie miało miejsca w tej sprawie, a zatem Sąd *a quo* nie dopuścił się

jakiegokolwiek uchybienia na etapie postępowania jurysdykcyjnego, tym bardziej, że w przyjętej przez niego podstawie faktycznej i dowodowej wyroku skazującego znalazła się opinia sądowo-psychiatryczna stwierdzająca pełną poczytalność oskarżonego, co wynika z zapisu w protokole rozprawy z 12.07.2023 r., przy czym Sąd *ad quem* wydając rozstrzygnięcie kasatoryjne nie tylko bezzasadnie zignorował i przeszedł do porządku dziennego nad jednoznaczną treścią opinii psychiatrycznej wydanej na zasadzie art. 202 k.p.k. kategorycznie i retrospektywnie *ex tunc* wykluczającą warunki art. 31 § 1 i 2 k.k. i włączoną do procesu przez Sąd *a quo*, ale także obraził przepis art. 439 § 1 pkt 10 *in principio* k.p.k., który *expressis verbis* dotyczy tylko braku obligatoryjnego obrońcy w postępowaniu sądowym, a nie przygotowawczym, jak w niniejszej sprawie i tym samym obraził regulację zawartą w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. przewidującą wyjątkowość orzekania kasatoryjnego, przy czym skrajnie lakoniczne rozumowanie Sądu *ad quem* zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest ekstremalnie wręcz formalistyczne, abstrakcyjne i nominalistyczne, nieracjonalne, nieekonomiczne i prowadzi do nielogicznych i absurdalnych konsekwencji, a także pozostaje w całkowitej sprzeczności z realiami *in concreto* układu procesowego, stąd też należy je zdecydowanie odrzucić, a także nie udziela odpowiedzi na kluczowe pytanie, co konkretnie ma uczynić Sąd *a quo* w reaktywowanym postępowaniu pierwszoinstancyjnym w sytuacji, gdy od dawna wiadomo, że podejrzany jest całkowicie zdrowy psychicznie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Elblągu.

**Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.**

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie i dlatego podlegała oddaleniu.

Przypomnieć od razu trzeba, że zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. (w istocie chodzi tu o § 2 zdanie drugie tego przepisu) lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Tym

samym nie jest do końca poprawny zarzut sformułowany w rozpatrywanej skardze, skoro podnosi się w nim obrazę przepisów, które w ogóle nie mogą stanowić podstawy omawianej skargi. Kwestionując zaskarżone orzeczenie z uwagi na wadliwe w ocenie skarżącego przyjęcie, że doszło na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej i z tego powodu uchylenie wyroku Sądu *meriti* z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, należało w realiach sprawy podnieść obrazę art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Niezależnie od powyższej uwagi natury formalnej w ocenie Sądu Najwyższego zaskarżone skargą orzeczenie nie jest dotknięte sygnalizowanym w niej uchybieniem. Słusznie bowiem uznał Sąd odwoławczy, że obrona obligatoryjna w związku z powziętymi wątpliwościami odnośnie do poczytalności oskarżonego może ustać wyłącznie wtedy, gdy sąd orzeknie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r., że udział obrońcy nie jest obowiązkowy, uznając za uzasadnioną opinię biegłych lekarzy psychiatrów, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Jeżeli zatem po dopuszczeniu dowodu z opinii o stanie zdrowia psychicznego podejrzanego, bądź oskarżonego, niezależnie od stadium postępowania, sąd nie wyda orzeczenia i nie rozstrzygnie w przedmiocie ustania obrony obligatoryjnej, to obrona w postępowaniu nadal ma charakter obligatoryjny, a nieobecność obrońcy w takiej sytuacji na rozprawie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Stanowisko takie jest już utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności dostrzec trzeba, że zgłaszane przez skarżącego wątpliwości były już formułowane w związku z pytaniem prawnym skierowanym do Sądu Najwyższego przez jeden z sądów apelacyjnych, a to: „Czy nieobecność obrońcy na rozprawie w przypadku braku wydania przez sąd postanowienia, o którym mowa w art. 79 § 4 k.p.k. stwierdzającego brak obligatoryjności obrony, w sytuacji, gdy z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia

czynu nie była wyłączona ani w znacznym stopniu ograniczona i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala mu na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, stanowi uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.?”. Problematyka ta została szczegółowo przeanalizowana w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 10/21, w którym przyjęto, że: „Nieobecność obrońcy obligatoryjnego (art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k.) na rozprawie w przypadku braku wydania przez sąd postanowienia stwierdzającego brak obligatoryjności obrony (art. 79 § 4 k.p.k.), stanowi uchybienie będące bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. także wówczas, gdy z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, iż poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie była wyłączona ani w znacznym stopniu ograniczona, a nadto, że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala mu na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny”. Do wywodów tego orzeczenia należy tu odesłać skarżącego jako w pełni przekonujących.

Trafnie w efekcie przyjął Sąd Okręgowy, że w sprawie niniejszej dopuszczenie przez prokuratora dowodu z opinii o stanie zdrowia psychicznego podejrzanego D. R. z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności, skutkowało obroną obligatoryjną i nakładało na prokuratora obowiązek wystąpienia do sądu z wnioskiem o wyznaczenie podejrzanemu obrońcy z urzędu. Wydanie opinii przez biegłych lekarzy psychiatrów, że nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k., a podejrzany może bronić się w sposób samodzielny i rozsądny, nie skutkowało zaś ustaniem obrony obligatoryjnej, gdyż o tym w postępowaniu przygotowawczym powinien rozstrzygnąć sąd z inicjatywy prokuratora, który jak się okazało w ogóle nie wystąpił o wyznaczenie podejrzanemu obrońcy z urzędu. W takiej sytuacji procesowej, po wniesieniu aktu oskarżenia i najpóźniej przed rozprawą główną, sąd pierwszej instancji powinien był dokonać oceny opinii o stanie zdrowia psychicznego i po ewentualnym uznaniu jej za uzasadnioną wydać orzeczenie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Tymczasem Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął o ustaniu obrony obowiązkowej i przeprowadził rozprawę główną bez udziału obrońcy. W tych realiach nie może być

wątpliwości, że w sprawie ujawniła się bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., co słusznie ustalił Sąd odwoławczy.

Stanowisko to kontestuje obecnie skarżący. Podnosi mianowicie, że na etapie postępowania przygotowawczego podejrzany nie miał obrońcy zaledwie przez okres dwóch i pół tygodnia, a w tym czasie nie wykonywano żadnych merytorycznych czynności procesowych, a jedynie dokonywano czynności technicznych, a przy tym skarżący szeroko wywodzi, że w związku z brakiem obrońcy na tym etapie nie doszło do naruszenia prawa do obrony podejrzanego. Rzecz w tym, że uwagi te są w sprawie bez znaczenia, jako że Sąd odwoławczy nie stwierdził wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w związku z brakiem obrońcy na etapie postępowania przygotowawczego, lecz przed Sądem pierwszej instancji. Bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. zachodzi bowiem, gdy oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach w tym przepisie wskazanych. W odniesieniu zaś do uwag o tym, że na żadnym etapie postępowania karnego (w tym w stadium sądowym) nie doszło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego stwierdzić trzeba, że wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k. wymaga uchylenia orzeczenia nią dotkniętego bez badania wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia. Innymi słowy w ogóle nie podlega badaniu to, czy uchybienie z kręgu art. 439 § 1 k.p.k. rzutowało na prawo do obrony czy też nie.

Autor skargi podnosi, że w świetle opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżony „obiektywnie był zawsze w pełni poczytalny”, a więc nie było podstaw do wyznaczenia mu obrońcy. A nadto, że również Sąd *a quo* nie miał żadnych zastrzeżeń co do owej opinii, skoro procedował bez wyznaczenia oskarżonemu obrońcy oraz ujawnił tę opinię na rozprawie i uczynił ją podstawą dowodową zapadłego rozstrzygnięcia. Sąd ten nie mógł przy tym, zdaniem skarżącego, uchylić na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. zarządzenia o wyznaczeniu obrońcy z urzędu, gdyż taki podmiot w sprawie nie został wyznaczony wobec tego, że prokurator, mimo istnienia takiego wymogu, nie wystąpił o ustanowienie obrońcy z urzędu dla podejrzanego w związku z ujawnieniem się wątpliwości co do jego poczytalności.

W odniesieniu do tych wywodów przywołać trzeba treść art. 79 § 4 k.p.k. Przepis ten stanowi, że uznając za uzasadnioną opinię biegłych lekarzy

psychiatrów, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, sąd orzeka, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Prezes sądu albo sąd zwalnia wówczas obrońcę z jego obowiązków, chyba że zachodzą inne okoliczności przemawiające za tym, aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu. W przywołanym wcześniej postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2022 r. wyjaśniono już przy tym, że nowelizacja, która wprowadziła obecnie obowiązujące brzmienie art. 79 § 4 k.p.k. usunęła wadę poprzedniego brzmienia tego przepisu polegającą na tym, że o ustanowieniu obrońcy obligatoryjnego, czy też ustaniu tego rodzaju obrony, przesądzała autonomicznie treść opinii biegłych psychiatrów, a nie decyzja sądu bądź prezesa sądu.

Z art. 79 § 4 k.p.k. wynika, że po uznaniu za uzasadnioną opinii biegłych lekarzy psychiatrów, zawierającą treści, o których mowa w tym przepisie, to sąd orzeka, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Tym samym ustanie obrony obowiązkowej nie jest efektem li tylko określonej treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów, lecz także oceny tej opinii dokonanej przez sąd. Samo wydanie przez biegłych opinii nie decyduje o ustaniu obrony obligatoryjnej. Obrona przestaje mieć charakter obowiązkowy, gdy to sąd uzna opinię biegłych lekarzy psychiatrów, w której przyjęto, że czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem i że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, za uzasadnioną. Dopiero wówczas – stosownie do zdania drugiego § 4 art. 79 k.p.k. - prezes sądu albo sąd zwalnia obrońcę z jego obowiązków, o ile nie wystąpią inne okoliczności przeciwko temu przemawiające.

Z art. 79 § 4 k.p.k. jasno więc wynika, że nawet, gdy w świetle opinii biegłych lekarzy psychiatrów poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie była wyłączona ani w znacznym stopniu ograniczona, a nadto, że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala mu na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, to sąd zobligowany jest dokonać oceny

tej opinii. Dopiero po uznaniu jej za uzasadnioną, sąd wydaje orzeczenie na podstawie art. 79 § 4 zd. 1 k.p.k., że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Bez wydania takiego orzeczenia, obrona ma w dalszym ciągu charakter obowiązkowy. W konsekwencji nie może przekonywać twierdzenie skarżącego, że skoro z wywołanej w sprawie opinii wynikało, iż oskarżony „obiektywnie był zawsze w pełni poczytalny”, a przy tym Sąd *meriti* ową opinię ujawnił na rozprawie i uczynił podstawą dowodową rozstrzygnięcia oraz procedował bez wyznaczenia oskarżonemu obrońcy, to znaczy to, iż nie miał zastrzeżeń do tej opinii, a tym samym nie sposób było przyjmować wystąpienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. W przywołanym wcześniej postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2022 r. wyjaśniono już przy tym, że nie sposób aprobować stanowiska, iż niewydanie postanowienia przez sąd w trybie art. 79 § 4 zd. 1 k.p.k. oznacza w istocie tylko, iż postanowienie takie zostało wydane w sposób dorozumiany.

Nie mogą ponadto przekonywać uwagi autora skargi, że wbrew twierdzeniom Sądu odwoławczego brak było faktycznych i prawnych przesłanek do wydania przez Sąd *a quo* zarządzenia o zwolnieniu obrońcy z urzędu z jego obowiązków na mocy art. 79 § 4 k.p.k., gdyż w sprawie takiego obrońcy nie wyznaczono. W rozważaniach tych prokurator całkowicie pomija przywołaną wcześniej treść zdania pierwszego art. 79 § 4 k.p.k. Zwolnienie obrońcy z urzędu przez prezesa sądu albo sąd, do którego nawiązuje skarżący jest przecież konsekwencją uprzedniego orzeczenia przez sąd - po uznaniu opinii biegłych za uzasadnioną - że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Tym samym ma charakter wtórny, w pewnym sensie techniczny. To zaś, że w związku z ujawnieniem się wątpliwości co do poczytalności podejrzanego prokurator nie wystąpił z wnioskiem o ustanowienie mu obrońcy z urzędu, i w efekcie nie doszło do wyznaczenia podejrzanemu takiego obrońcy, nie oznacza rzecz jasna, że Sąd *meriti* zwolniony był w sprawie z oceny opinii biegłych lekarzy psychiatrów w oparciu o art. 79 § 4 zd. 1 k.p.k. i rozstrzygnięcia czy obrona w dalszym ciągu ma charakter obowiązkowy.

Wbrew przy tym uwagom skarżącego, Sąd odwoławczy w jasny sposób wypowiedział się odnośnie do tego, co powinien uczynić Sąd pierwszej instancji w postępowaniu ponownym. W sekcji 5.3.2. Sąd odwoławczy wyraźnie stwierdził, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy przeprowadzić rozprawę z udziałem

obrońcy, którego oskarżony ustanowił po wydaniu zaskarżonego wyroku, bądź uznając opinię o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego za uzasadnioną, wydać orzeczenie na podstawie art. 79 § 4 k.p.k., że udział obrońcy nie jest obowiązkowy.

Skoro zatem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku trafnie stwierdził, że w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., wniesioną skargę należało oddalić, obciążając Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania skargowego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[PGW]

(R.G.)